

W Syrii dobiegły końca wybory prezydenckie

4 czerwca 2014

Dzisiaj w nocy zakończyło się głosowanie w wyborach prezydenckich w Syrii. Wczoraj pracę lokali wyborczych wydłużono o 5 godzin z powodu wysokiej frekwencji. Wyniki głosowania mają zostać ogłoszone 5 czerwca. Po raz pierwszy w historii państwa o najwyższy urząd państwowy ubiega się trzech kandydatów. Oprócz obecnego prezydenta Baszara al-Asada, w wyścigu wyborczym uczestniczy profesor uniwersytetu w Damaszku Hassan al-Nouri i deputowany do parlamentu, komunista Maher Hajjar. Obydwaj reprezentują umiarkowaną opozycję.

Przebieg głosowania śledzili obserwatorzy z 30 krajów, w tym z Rosji. Rosyjscy obserwatorzy już oświadczyli, że uznają wybory za prawomocne.

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen oświadczył dziennikarzom, że żaden z 28 krajów członkowskich sojuszu nie uzna wyników wyborów prezydenckich w Syrii. „Syryjskie wybory prezydenckie są farsą. Kolidują z międzynarodowymi standardami wolnych, uczciwych i sprawiedliwych wyborów. Jestem przekonany, że żaden sojusznik nie uzna ich rezultatów” – powiedział Rasmussen. Tymczasem, według danych dziennikarzy, mieszkańcy Syrii aktywnie uczestniczą w wyborach prezydenckich, które odbywają się dzisiaj w kraju, ponieważ nie chcą, aby o ich losach decydowały inne państwa.

Spodziewane jest przytłaczające zwycięstwo Baszara al-Assada. Wyniki wyborów mają zostać ogłoszone w czwartek.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”